

**Wybrane wątki z teologii sakramentu chrztu
w starszej formie rytu rzymskiego
w dziesiątą rocznicę *Summorum Pontificum*
papieża Benedykta XVI**

Akademicka teologia w 2017 roku stanęła wobec wielu ważnych dla Kościoła rocznic. W tym miejscu należy wspomnieć chociażby o pięćsetnej rocznicy reformacji, trzech wiekach, które upłynęły od powstania masonerii oraz stuleciu objawień maryjnych w Fatimie. Pośród wielu wspomnianych rocznic godna odnotowania jest także dekada, która minęła od podpisania przez Benedykta XVI listu apostolskiego w formie motu proprio *Summorum Pontificum*. Ten papieski dokument kojarzony jest przede wszystkim ze zgodą na szersze celebrowanie liturgii Mszy św. według Mszału promulgowanego za pontyfikatu Jana XXIII. Jednakże takie spojrzenie na decyzję Benedykta XVI nie oddaje w pełni zamysłu jej autora, ponieważ oprócz Eucharystii możliwe jest także „użycie dawniejszego rytuału przy udzielaniu sakramentów chrztu, małżeństwa, pokuty i namaszczenia chorych, jeśli przekonuje do tego dobro dusz”¹.

Dziesięć lat, które upłynęło od promulgowania *Summorum Pontificum* Benedykta XVI zaowocowało bogatą rodzimą i zagraniczną literaturą dotyczącą liturgii Mszy św. w Nadzwyczajnej Formie Rytu Rzymskiego. Trudno jednak znaleźć nowe prace, które poruszałyby teologię lub historię sakramentu chrztu według dawniejszych ksiąg liturgicznych. Na zauważenie zasługuje wciąż aktualna dwuczęściowa praca Waława Schenka o siedmiu sakramentach z lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku². W 2011 roku ukazały się także w przekładzie na język polski pisma dotyczące teologii chrztu Jeana Daniélou³. Najnowszą po-

¹ Benedykt XVI, Motu proprio *Summorum Pontificum* (7.07.2007), art. 9, *Christianitas* (2007)31/32,192.

² Zob. W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych, cz. I, Initiatio christiana*, Lublin 1962.

³ Zob. J. Daniélou, *Pisma wybrane*, Kraków 2011.

zycją dotyczącą sakramentu chrztu w Nadzwyczajnej Formie Rytu Rzymskiego jest pierwsza z serii książeczek autorstwa Pawła Milcarka zawierająca m.in. teksty używane w czasie liturgii w języku polskim i łacińskim⁴. Brakuje jednak prac, które ukazywałyby niejako krok po kroku historię oraz teologię obrzędów chrztu w starszej formie rytu rzymskiego.

Celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na następujący problem: jakie jest miejsce i teologia wybranych obrzędów obecnych w celebracji chrztu dzieci w Nadzwyczajnej Formie Rytu Rzymskiego. Droga do realizacji postawionego celu będzie zawierała się w trzech punktach. Na początku zostanie ukazana ogólna struktura liturgii sakramentu chrztu świętego. Kolejno autor z wybranych obrzędów i tekstów liturgicznych wydobędzie teologię w świetle zasady *lex orandi – lex credendi*. Ostatni punkt będzie stanowił próbę oceny teologii zawartej w starszej formie liturgii chrzcielnej i postawienia postulatów na przyszłość. W podsumowaniu zostaną zebrane wnioski wypływające z przeprowadzonych badań.

Niniejszy tekst z oczywistych powodów nie pretenduje do miana wyczerpującego studium na temat teologii chrztu w Nadzwyczajnej Formie Rytu Rzymskiego. Ze względu na ograniczone ramy artykułu i obszerność materiału badawczego wiele kwestii pozostaje otwartych i oczekuje na podjęcie dalszych teologicznych badań.

1. Struktura obrzędów sakramentu chrztu

Liturgię chrztu św. w Nadzwyczajnej Formie Rytu Rzymskiego należy sprawować w kościele lub w baptysterium, jednakże nie należy chrzczyć m.in. w zakrystii⁵. W historii zdarzały się takie praktyki, które zaciemniały teologię pierwszego z sakramentów. Kapłan ubrany w komżę i stułę koloru fioletowego udaje się do drzwi kościoła, gdzie oczekują rodzice i chrzestni, którzy przynieśli dziecko do chrztu.

Celebrans kieruje słowa chrześcijańskiego pozdrowienia⁶ i rozpoczyna skrutynium. W odróżnieniu od chrztu celebrowanego w Zwyczajnej Formie Rytu Rzymskiego kapłan kieruje pytania wprost do dziecka, w imieniu którego odpowiadają rodzice chrzestni. Pierwsze pytanie dotyczy imienia: „Jak ci na imię?”.

⁴ Zob. P. Milcark, *Ordo Baptismi. Krótkie objaśnienie Chrztu dziecka w starszej formie rytu rzymskiego*, Dębogóra 2017.

⁵ Przed II Soborem Watykańskim zdarzało się, że udzielano chrztu lub zawierano małżeństwo w zakrystii. Traktowane było to jednak jako nadużycie, z którym starano się uporać.

⁶ Chodzi o używaną często formułę: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

Kolejno kapłan pyta: „Czego żądasz od Kościoła Bożego?”, a rodzice chrzestni odpowiadają: „Wiary”. Następnie: „Co ci daje wiara”, a w odpowiedzi: „Życie wieczne”. Po skrutynium kapłan kieruje do katechumena słowa zachęty: „Jeśli przeto chcesz osiągnąć życie wieczne, zachowuj przykazania: Będiesz miłował Pana Boga twego z całego serca swego, z całej duszy swojej i ze wszystkich myśli swoich, a bliźniego swego jak siebie samego”⁷.

U drzwi kościoła kapłan trzykrotnie tchnie na dziecko, wypowiadając słowa pierwszego egzorcyzmu: „Odstąp od niego, duchu nieczysty, i ustąp przed Duchem Świętym Poczyszycielem”⁸. Kolejno celebrans kreśli kciukiem znak krzyża na czole i piersi dziecka, wypowiadając dwie modlitwy⁹. Następnie kapłan dotyka głowę dziecka swoją ręką, a potem trzymając ją wyciągniętą, odmawia modlitwę o ochronę przed pokusami¹⁰. Po tej modlitwie szafarz sakramentu może poświęcić sól, jeśli nie zrobiono tego wcześniej. Wkładając nieco poświęconej soli do ust dziecka kapłan wypowiada słowa: „Weźmij sól mądrości. Niechaj ci zjedna przebaczenie na życie wieczne. Amen”¹¹. Dopelnieniem tego obrzędu jest dłuższa modlitwa: „Módlmy się. Boże ojców naszych, Boże, źródło wszelkiej prawdy, błagamy Cię pokornie, abyś miłościwie raczył wejrzeć na tego sługę Swego, który po raz pierwszy kosztuje poświęconej soli. Nie daj mu dłużej łaknąć, lecz nasyc go pokarmem z nieba, aby zawsze pałał gorliwością, cieszył się nadzieją i Tobie wytrwale służył. Prosimy Cię, Panie, doprowadź go do obmycia w źródłu odrodzenia, aby z wiernymi Twoimi zasłużył na osiągnięcie obiecanej przez Ciebie nagrody wiecznej. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen”¹².

⁷ *Collectio Rituum continens excerpta e Rituali Romano Ecclesiis Poloniae adaptato*, Katowice 1963, 22.

⁸ Tamże, 23.

⁹ „Weźmij znak Krzyża na czole i na sercu, przyjmij wiarę w nauce z nieba i tak postępuj w życiu, abyś mógł odtąd być świątynią Boga” oraz „Módlmy się. Prosimy Cię, Panie, wysłuchaj łaskawie modły nasze i nieustanną Swą mocą ochraniaj tego wybrańca Swego naznaczonego Krzyżem Pańskim, aby wiernie zachowując zaczątki uczestnictwa w wielkiej chwale Twojej przez wypełnianie Twoich przykazań zasłużył na chwale odrodzenia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen”. *Collectio Rituum*, 23-24.

¹⁰ „Módlmy się. Wszchemogący, wieczny Boże, Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, wejrzyj łaskawie na twego sługę Swego, którego raczyłeś powołać do zaczątków wiary. Oddal od niego wszelką ślepotę serca. Zerwij wszystkie więzy szatańskie, którymi był skrępowany. Otwórz mu, Panie, bramę ojcowskiej dobroci Swojej, aby znakiem Twej mądrości naznaczony uniknął skażenia wszelką pożądlivością, a pociągnięty wdziękiem Twych przykazań, z radością służył Ci w Kościele Twoim i z każdym dniem postępował w dobrym. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen”. *Collectio Rituum*, 24-25.

¹¹ Tamże, 27.

¹² Tamże, 27-28.

Po skosztowaniu przez katechumena poświęconej soli kapłan w imieniu Chrystusa wyklina w języku łacińskim złego ducha, kierując słowa egzorcyzmu wprost do niego: „Zaklinam cię, duchu nieczysty, w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, abys wyszedł i oddalił się od tego sługi Bożego. Ten sam ci to rozkazuje, przeklęty potępieniec, który chodził po morzu i podał rękę tonącemu Piotrowi. Przeklęty szatanie, poznaj wyrok na ciebie wydany i oddaj cześć Bogu żywemu i prawdziwemu, oddaj cześć Jezusowi Chrystusowi, Synowi Jego, i Duchowi Świętemu i oddal się od tego sługi Bożego, ponieważ Bóg i Pan nasz Jezus Chrystus raczył go powołać do świętej łaski, błogosławieństwa i źródła chrztu świętego. A tego znaku Krzyża świętego, który kreślił na jego czole, ty, duchu potępiony, nie waż się nigdy zbezczeszczyć. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen”¹³. Kolejno celebrans, kładąc rękę na głowie dziecka i trzymając ją wyciągniętą, wypowiada ostatnią modlitwę¹⁴ przy drzwiach kościoła.

Po tych słowach kapłan kładzie koniec fioletowej stuły zwisającej z jego lewego ramienia na dziecko i wprowadza je do wnętrza kościoła, mówiąc: „Wejźdź do kościoła Bożego, abys miał udział z Chrystusem w życiu wiecznym. Amen”¹⁵. W trakcie procesji przez główną nawę świątyni kapłan razem z rodzicami i chrzestnymi recytuje kolejno Skład Apostolski oraz Modlitwę Pańską. Po wejściu do kościoła celebrans, stojąc tyłem do wejścia, do baptysterium lub chrzcielnicy powtórnie odmawia egzorcyzm po łacinie¹⁶. Następnie kapłan nabiera nieco swojej śliny na kciuk i dotyka nim obu uszu i nosa dziecka, mówiąc: „Effeta, to znaczy: otwórz się. Abyś mógł odczuć woń Bożej słodczy. Ty zaś uchodź, szatanie; zbliża się bowiem sąd Boży”¹⁷.

Po obrzędzie nazywanym *Effeta* celebrans wzywa w języku narodowym samego katechumena, zwracając się do niego po imieniu, o wyrzeczenie się szatana,

¹³ Tłum. na język polski: P. Milcarek, *Ordo Baptismi. Krótkie objaśnienie Chrztu dziecka w starszej formie rytu rzymskiego*, Dębogóra 2017, 60. Tekst łaciński: *Collectio Rituum*, 29-30.

¹⁴ „Módlmy się, Panie, Ojczy święty, wszechmogący, wieczny Boże, Twórcy światłości i prawdy, błagam odwieczną i sprawiedliwą dobroć Twoją za sługą twoim: racz go oświecić światłością wiedzy Swojej, oczyść go i uświęć, daj mu wiedzę prawdziwą, aby stawszy się godnym łaski chrztu Twojego, żywił w sobie nadzieję niewzruszoną, sąd prawy, naukę świętą. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen”. *Collectio Rituum*, 30.

¹⁵ Tamże, 32.

¹⁶ „Zaklinam cię, wszelki duchu nieczysty, w imię Boga Ojca wszechmogącego i w imię Jezusa Chrystusa, Syna Jego, Pana i Sędziego naszego, i w mocy Ducha Świętego, abys wyszedł z tego stworzenia boskiego, które Pan nasz raczył powołać do swego świętego Kościoła, aby zostało świątynią Boga żywego i mieszkaniem Ducha Świętego. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego, który przyjdzie sądzić żywych i umarłych, i świat przez ogień. Amen”. Tłum. na język polski: P. Milcarek, *Ordo Baptismi...*, 64. Tekst łaciński: *Collectio Rituum*, 34.

¹⁷ *Collectio Rituum*, 35.

wszystkich spraw jego i wszelkiej pychy jego¹⁸. Odpowiedzi za dziecko udzielają rodzice chrzestni. Potem kapłan namaszcza piersi i plecy katechumena olejem katechumenów, mówiąc: „Namaszczam Cię olejem zbawienia w Chrystusie Jezusie, Panu naszym, abyś miał życie wieczne. Amen”¹⁹. Następnie celebrans zmienia stulę fioletową na stulę koloru białego i pyta o wiarę w Boga Ojca, Jezusa Chrystusa, Ducha Świętego i Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie oraz życie wieczne. Ostatnie pytanie przed udzieleniem chrztu skierowane jest wprost do katechumena: „Czy chcesz być ochrzczonym?”, na co chrzestni odpowiadają: „Chcę”²⁰. Kolejno kapłan udziela chrztu, polewając trzykrotnie głowę dziecka, wypowiadając w języku łacińskim formułę trynitarną²¹.

Po udzieleniu chrztu następuje namaszczenie szczytu głowy dziecka olejem Krzyżma świętego z towarzyszącymi temu obrzędowi słowami: „Bóg wszechmogący, Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który Cię odrodził z wody i Ducha Świętego oraz udzielił ci odpuszczenia wszystkich grzechów, niechaj cię namaści Krzyżmem zbawienia w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. Amen”²². Następnie kapłan pozdrawia zgromadzonych słowami: „Pan z wami”, a wierni odpowiadają: „I z duchem twoim”. Po tym pozdrowieniu następuje włożenie białej szaty z odpowiednim pouczeniem²³ oraz przekazanie zapalanej świecy również z odpowiednimi słowami²⁴. Po tym kapłan rozsyła wiernych, zwracając się do nowo ochrzczonego po imieniu: „N. idź w pokoju, a Pan niech będzie z tobą”²⁵.

2. Wybrane teologiczne wątki liturgii chrztu świętego

Struktura liturgii sakramentu chrztu w Nadzwyczajnej Formie Rytu Rzymskiego zbudowana jest z wielu elementów odpowiadających starożytnemu przygotowywaniu katechumenów do przyjęcia chrztu. Waław Schenk słusznie

¹⁸ Tamże, 35.

¹⁹ Tłum. na język polski: P. Milcarek, *Ordo Baptismi...*, 66. Tekst łaciński: *Collectio Rituum*, 36.

²⁰ *Collectio Rituum*, 36-37.

²¹ Za pontyfikatu Piusa XII pozwolono na szersze stosowanie języków narodowych przy udzielaniu sakramentów, jednakże słowa konieczne do ważności sakramentu, czyli formułę sakramentalną należy zawsze wypowiadać po łacinie.

²² *Collectio Rituum*, 38-39.

²³ „Weźmij szatę białą i donieś ją nieskalaną przed trybunał Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyś miał życie wieczne”. *Collectio Rituum*, 39.

²⁴ „Weźmij świecę płonąca i nienagannie strzeż chrztu swojego, zachowuj przykazania Boże, abyś, gdy Pan przybędzie na gody, mógł wyjść na Jego spotkanie ze wszystkimi świętymi w przybytku niebieskim i żył na wieki wieków. Amen”. *Collectio Rituum*, 39-40.

²⁵ Tamże, 40.

zauważył, iż czasy apostołskie nie wytworzyły jednej, zwartej i uroczystej formy udzielania tego sakramentu ze względu na misjonarski pośpiech²⁶. Chrztu udzielano w każdy dzień i w każdym możliwym miejscu. Na przełomie I i II wieku zaczął powoli kształtować się katechumenat, który obejmował około trzy lata przygotowań. Według Josefa Andreeasa Jungmanna „ten okres trzyletni nie oznaczał przede wszystkim systematycznej doktrynalnej nauki; był to raczej okres sprawdzianu moralnego, rodzaj nowicjatu z religijnymi i ascetycznymi ćwiczeniami wraz z odpowiednimi pouczeniami”²⁷.

Starożytny katechumenat pozostawił swój ślad w wielowiekowym podziale liturgii Eucharystii na *Mszę katechumenów* i *Mszę wiernych*. Taki podział przetrwał współcześnie m.in. w prawosławnej nomenklaturze, która w ten sam sposób dzieli Boską Liturgię²⁸. Pierwsza część liturgii przeznaczona była dla pokutników oraz katechumenów, którzy zajmowali miejsca w drzwiach chrześcijańskich kościołów. Po zakończeniu czytań i wysłuchaniu homilii opuszczali oni świątynię, aby móc uczestniczyć w pełni w Eucharystii dopiero po odbyciu pokuty lub przyjęciu chrztu. Niejednokrotnie zamykano za nimi drzwi świątyni²⁹.

Przedsionek kościoła, jako miejsce przebywania katechumenów, dochodzi do głosu na początku chrztu udzielanego w Nadzwyczajnej Formie Rytu Rzymskiego. Część obrzędów, a w tym większa część egzorcyzmów, odbywa się w drzwiach kościoła. Pytania zadawane kandydatowi do chrztu, na które odpowiadają chrzestni, są pozostałością po starożytnym bliższym przygotowaniu katechumenów w okresie Wielkiego Postu. Ważnym wydarzeniem dla oczekujących na przyjęcie chrztu było przekazanie im Symbolu wiary. Nie pozwalano na zapisywanie jego treści, ale wymagano, aby w odpowiednim momencie umieli wyrecytować je z pamięci. Po egzaminie z *Credo* katechumeni otrzymywali tekst modlitwy *Pater noster*, którą odmawiali publicznie podczas wielkanocnej Eucharystii³⁰. Oba przekazywane w starożytności teksty znalazły swoje miejsce w rzymskiej liturgii sakramentu chrztu w dawniejszej formie.

Odmawianie *Credo* oraz *Pater noster* podczas wchodzenia do kościoła ma swoje implikacje eklezjologiczne. Świątynia widzialna jest obrazem Kościoła, do którego katechumen jest wprowadzany poprzez sakrament chrztu. Jednakże zanim kandydat zostanie członkiem Kościoła, kapłan odmawia nad nim szereg egzorcyzmów. Jest to pozostałość po starożytnych egzorcyzmach nad katechu-

²⁶ Zob. W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. I, *Initiatio christiana*, Lublin 1962, 2.

²⁷ J.A. Jungmann, *Liturgia pierwotnego Kościoła do czasów Grzegorza Wielkiego*, Kraków 2013, 129.

²⁸ Zob. H. Paprocki, *Liturgie Kościoła prawosławnego*, Kraków 2014, 17.

²⁹ Zob. Mnich Kościoła Wschodniego, *Ofiara liturgiczna*, Bydgoszcz 1999, 39.

³⁰ Zob. W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych...*, 33.

menami, z których zachowało się trzykrotne tchnięcie przez kapłana w twarz dziecka³¹. Warto zauważyć, iż ten gest ma swoją przedchrześcijańską genezę, ponieważ w judaizmie biblijnym dmuchnięcie było uważane za gest przeciwko szatanowi³². Dopełnieniem egzorcyzmów jest wyrzeczenie się złego ducha przez katechumena, a w imieniu dziecka przez rodziców chrzestnych³³.

W starożytności chrześcijańskiej katechumeni nieprzypadkowo wyrzekali się szatana w przedsionku baptysterium zwróceniu ku zachodowi. Jean Daniélou zauważył, że była to symbolika sięgająca świata przedchrześcijańskiego, ponieważ starożytni upatrywali bram Hadesu na zachodzie, tam, gdzie zachodziło słońce. Na określenie spraw diabła używano terminu *pompa*, który zaczerpnięto ze świata świeckiego. Oznaczało ono orszak triumfalny religijny lub wojskowy, okazałość oraz zewnętrzna wystawność. Dla wyznawców Chrystusa w pierwszych wiekach chrześcijaństwa sformułowanie *pompa diaboli* posiadało bardzo konkretną egzemplifikację, czyli bałwochwalstwo³⁴. Słowo *pompa* pozostało w łacińskiej wersji pytania kapłana: „Et omnibus pompis eius?”³⁵. Na język polski przełożono to słowo, jako pycha. Symbolika wypracowana w pierwszych wiekach pozostaje nadal czytelna. Według Josefa Andreasa Jungmanna diabeł wciąż prowadzi swoją procesję (*pompa*) poprzez świat. Katechumen, wyrzekając się złego ducha, odłącza się od procesji diabła, a przyłącza się do procesji Chrystusa³⁶.

Wyznanie wiary składane bezpośrednio przed chrztem przez katechumenów odbywało się natomiast w kierunku wschodnim. Dla Jean Daniélou taki kierunek był zdeterminowany przez tęsknotę za rajem, który według topografii biblijnej umiejscowiony był na wschodzie (por. Rdz 2,8)³⁷. Nieprzypadkowo zatem chrześcijańskie świątynie zwracano ku wschodowi, ponieważ w liturgii Pan naprawia osłabione w raju relacje z człowiekiem, pokazuje, że nie jest „emerytowanym Stwórcą”³⁸, ale ciągle kontynuuje stworzenie, co w sposób szczególnie manifestuje się w czasie chrztu. Sakrament ten nie tylko oczyszcza ze wszystkich grzechów, ale także „czyni neofitę nowym stworzeniem, przybranym synem Bożym, który stał się uczestnikiem Boskiej natury, członkiem Boskiej natury, członkiem

³¹ Zob. tamże, 48-49.

³² Por. J. Wierusz-Kowalski, *Liturgika*, Warszawa 1956, 286.

³³ Problematykę tchnięcia w obrzędach chrztu opracował Maciej Zachara w artykule: *Duch Święty w rytuale chrzcielnym w zachodniej tradycji liturgicznej. Wybrane zagadnienia*, w: K. Porosło (red.), *Życie w Chrystusie według Ducha. Teologia sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego*, Kraków 2014, 79-98.

³⁴ Zob. J. Daniélou, *Pisma wybrane*, Kraków 2011, 10-11.

³⁵ *Collectio Rituum*, 50.

³⁶ Por. J.A. Jungmann, *Liturgia pierwotnego Kościoła...*, 135.

³⁷ Zob. J. Daniélou, *Pisma wybrane*, Kraków 2011, 13.

³⁸ B. Ferdek, *Eschatologia Dietricha Bonhoeffera i Romano Guardiniego. Perspektywa ekumeniczna*. <http://www.lexcredendi.pl/?start=22> (dostęp: 29.01.2016).

Chrystusa, a z Nim współdziedzicem, świątynią Ducha Świętego” (KKK 1265). W sakramencie chrztu Bóg dokonuje nowego stworzenia – *creatio nova* – czyniąc człowieka „chrystokształnym”, czyli na wzór Nowego Adama – Jezusa Chrystusa³⁹. Nie dziwi zatem fakt, iż w starożytności chrześcijańskiej wyznawano wiarę w kierunku wschodnim. Kierunek ten był zewnętrznym wyrazem przyłączenia się do triumfalnego pochodu Chrystusa aż ku eschatologicznemu kresu dziejów.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę także na dwa obrzędy, które nie znalazły się w opracowanym od podstaw rytuale chrztu po II Soborze Watykańskim. Pierwszym jest podanie soli. Obrzęd nazywany czasami po łacinie *datio salis*⁴⁰ pochodzi również ze starożytności chrześcijańskiej. W okresie katechumenatu podawano kandydatom do chrztu szczyptę soli do spróbowania. Symbolika tego obrzędu jest klarowna także dla współczesnego człowieka. Sól jest składnikiem konserwującym potrawy. Znakiem soli posłużył się Chrystus, aby ukazać powołanie chrześcijańskie (por. Mt 5,13). Jednakże pouczenie wypowiedziane przez kapłana w czasie jej podawania posiada przede wszystkim wyraźny aspekt eschatologiczny. Katechumen, który kosztuje materialną sól, powinien zdobyć mądrość Bożą, która prowadzi do życia wiecznego. Chrzest w tym miejscu, według Katechizmu Rzymskiego Piusa V, jawi się nie jako zewnętrzny rytuał inicjacyjny, lecz rozpoczęcie drogi, której ostateczny finał zależy od współpracy człowieka z łaską Bożą⁴¹. Podanie soli ma także wymiar eucharystyczny. Kapłan prosi Boga: „Nie daj mu dłużej łaknąć, lecz nasyc go pokarmem z nieba, aby zawsze pałał gorliwością, cieszył się nadzieją, i Tobie wytrwale służył”⁴². Kościół pragnie, aby Pan zachował w sposób szczególny zmysł smaku, ponieważ będzie to kiedyś miejsce przyjmowania Ciała i Krwi Pańskiej.

Drugim obrzędem występującym w rycie rzymskim tylko w jego nadzwyczajnej formie jest *Effeta*, czyli dotknięcie uszu i nozdrzy dziecka śliną. Jest to powtórzenie wobec katechumena gestu Chrystusa, który śliną i dotykiem uzdrowił głuchoniemego (por. Mk 7,31-37). Przedsoborowa katolicka teologia tłumaczyła ten gest jako otwarcie zmysłów człowieka na wiarę, która rodzi się ze słuchania (por. Rz 10,17)⁴³.

W ramach niniejszego artykułu autor zdecydował się pominąć niektóre obrzędy, tj. sam moment chrztu, przekazanie białej szaty oraz przyjęcie przez ochrzczonego zapalanej świecy. Jednakże spojrzenie na poruszone powyżej ceremonie: rozpoczynanie obrzędów u drzwi kościoła, liczne egzorcyzmy, wyrzeczenie

³⁹ Zob. tamże.

⁴⁰ Zob. W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, 49.

⁴¹ Zob. P. Milcarek, *Ordo Baptismi*, 21.

⁴² *Collectio Rituum*, 27-28.

⁴³ Zob. W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, 51.

się diabła i wyznanie wiary, recytacja *Credo* i *Pater noster*, obrzęd podawania soli oraz *Effeta* wskazują z jednej strony na starożytny rodowód tych elementów liturgii chrzcielnej. Z drugiej zaś strony pozwalają także współcześnie ukazać aktualne teologiczne bogactwo obrzędów i tekstów zawartych w Nadzwyczajnej Formie Rytu Rzymskiego. Podsumowując, cały chrzest można zamknąć w stwierdzeniu, iż jest to sakramentalne działanie Boga w Kościele, dzięki któremu katechumen przechodzi spod władzy tego świata, opuszcza *pompae diaboli*, aby podążać za pochodem Chrystusa, który swój cel ma w eschatologicznej przyszłości.

3. Próba teologicznej oceny

Benedykt XVI przypomniał o istnieniu dawnego rytuału chrztu, o jego aktualności oraz żywotności przy dwóch okazjach. Pierwszą była publikacja motu proprio *Summorum Pontificum* w 2007 roku. Papież przyznał, iż ta forma liturgii rzymskiej nigdy nie została zakazana ani w oficjalny sposób zniesiona. Drugą okazją do przypomnienia o tradycyjnej liturgii chrzcielnej była encyklika *Spe salvi*, w której zwrócił uwagę na wartość tradycyjnego chrzcielnego skrutynium przy drzwiach kościoła: „Kapłan pytał najpierw, jakie imię rodzice wybrali dla dziecka, i kontynuował: «O co prosisz Kościół Boży?» Odpowiedź: «O wiarę». «Co daje ci wiara?» «Życie wieczne». W tym dialogu rodzice prosili dla dziecka o dostęp do wiary, wspólnotę z wierzącymi, gdyż w wierze upatrywali klucza do «życia wiecznego». Z tym bowiem, tak wczoraj, jak i dziś, mamy do czynienia w chrzcie, poprzez który stajemy się chrześcijanami: nie tylko z włączeniem do wspólnoty, nie zwyczajnie z przyjęciem do Kościoła. Rodzice oczekują czegoś więcej dla dziecka przyjmującego chrzest: oczekują, że wiara, do której przynależą materialność Kościoła i jego sakramentów, da mu życie – życie wieczne”⁴⁴. Benedykt XVI w encyklice poświęconej nadziei odwołał się do eschatologicznego rysu dawnego rytuału. Wspomina on bowiem wielokrotnie o oczekiwanym życiu wiecznym: w pierwszych słowach rodziców proszących o chrzest w imieniu dziecka, kolejno w kapłańskim przypomnieniu przykazania miłości Boga i bliźniego, w podaniu poświęconej soli, na początku procesji do kościoła, a także przy włożeniu białej szaty i przyjęciu zapalanej świecy.

Na dawny rytuał chrztu należy spoglądać także z perspektywy „hermeneutyki ciągłości” postulowanej przez Benedykta XVI. Według Josepha Ratzingera należy ze znacznie większą wspaniałomyślnością przyzwalać na dawny rytuał wszystkim, którzy sobie tego życzą. „W ogóle niepodobna zrozumieć, cóż takie-

⁴⁴ Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi* (30.11.2007), 10. Korzystałem z wersji internetowej: http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20071130_spe-salvi.html (dostęp: 24.08.2017).

go miałyby być w tym niebezpieczne lub nieakceptowalne. Wspólnota, która wszystko, co dotychczas było dla niej najświętsze i najszczytniejsze, ni stąd, ni zowąd uznaje za surowo zakazane, a tęsknotę za tymi zakazanymi elementami traktuje wręcz jako nieprzyzwoitość, stawia samą siebie pod znakiem zapytania. Bo właściwie jak człowiek ma tu jej jeszcze wierzyć? Czy dzisiejsze nakazy nie staną się jutro zakazami?” – stwierdził przed wyborem na papieża⁴⁵. W tej optyce częstsze sprawowanie chrztu w Nadzwyczajnej Formie Rytu Rzymskiego pozwala na ukazanie identyczności Kościoła przed i po II Soborze Watykańskim. Jeśli nie istnieje podział na Kościół przed- i posoborowy, to nie istnieje także cezura dotycząca doktryny, ponieważ wiara Kościoła nie mogła się nagle zmienić.

Trafnie zatem zauważył Paweł Milcarek, że dawny rytuał pozwala obcować nie z twórczością jakiejś epoki, ale ze świadectwem wiary pierwotnego chrześcijaństwa. Bez trudu bowiem można odnaleźć w traktatach Augustyna, Jana Chryzostoma lub Tomasza z Akwinu odniesienie do obrzędów obecnych w dawnym katolickim rytuale⁴⁶. Uniwersalność starego *ordo* chrztu wynika także z faktu, iż przez wieki nie było osobnych obrzędów chrzcielnych dla dzieci oraz dla dorosłych. Chrzest dorosłych różnił się nieco od chrztu dzieci, lecz obrzędy były do siebie niezwykle podobne. W ten sposób chciano pokazać, że „chrzest jest dokładnie ten sam, niezależnie od wieku przyjmującego”⁴⁷.

Wreszcie nie można pominąć pytania o aktualną sytuację chrześcijaństwa w kontekście formy udzielania sakramentu chrztu świętego. Według Josepha Ratzingera w Europie „dzieje się nie tak jak dawniej, kiedy doszło do powstania Kościoła z pogan, którzy stali się chrześcijanami, lecz Kościoła pogan, którzy zważyli się jeszcze chrześcijanami, lecz w rzeczywistości są poganami”⁴⁸. Czy zatem nie należałoby dostosować liturgii do percepcji współczesnego człowieka, okrajając ją ze wszystkiego, co niezrozumiałe lub stawiające człowieka w niekomfortowym samopoczuciu? Przykładem takich reform jest chociażby usunięcie egzorcyzmów, które zawierają imperatywne zdania skierowane do szatana. Annibale Bugnini argumentował tę zmianę chęcią usunięcia każdego wyrażenia „które mogłoby uderzyć rodziców jako nieprzyjemne”⁴⁹. Wobec próby przyciągnięcia wiernych można wybrać dwie zgubne drogi. Z jednej strony można zatem „rozgadać liturgię na tyle, że zmieni się w lekcję katechezy, i to raczej z wątpliwym powodze-

⁴⁵ J. Ratzinger, *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci*, Kraków 1998, 152.

⁴⁶ Por. P. Milcarek, *Ordo Baptismi*, 46.

⁴⁷ Tamże, 47.

⁴⁸ Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, Kraków 2016, 297.

⁴⁹ Cyt. za: P. Milcarek, *Małżeństwo, Chrzest i pogrzeb. Pierwsze posoborowe zmiany w Rytuale Rzymskim*, *Christianitas* (2014)55,137.

niem⁵⁰, a z drugiej zbanalizować oraz pominąć wszystko, co jest niezrozumiałe dla współczesnego człowieka, a w zamian zastąpić teksty biblijny i liturgiczny tym, co jest powszechnie przyswajalne. Przy opracowywaniu posoborowego *ordo* chrztu wybrano zdecydowanie drugie rozwiązanie.

Podsumowując, dawny rytuał chrztu wskazuje na eschatologiczne przeznaczenie człowieka. Żądanie przez chrzestnych w imieniu katechumena wiary i życia wiecznego ukazuje pełniej chrześcijańską nadzieję niż prośba o chrzest, która przeradza się niejednokrotnie tylko w prośbę o pewien ryt bez dalszych pytań o jego skutki dla życia wiary. Kolejno obecność chrztu w formie nadzwyczajnej jest konieczna dla ukazania ciągłości wiary i życia Kościoła, ponieważ nie może być zakazane coś, co przez wieki uświęcało i budowało wiarę chrześcijan. Używanie dawnego rytuału chroni także przed banalizacją lub okrajaniem liturgii na potrzeby danej wspólnoty lub czasów, w których przyszło chrzcić dzisiaj Kościołowi. Wreszcie dawna liturgia chrztu przypomina o prawdach zapomnianych lub wyśmiewanych dzisiaj przez współczesnego człowieka, m.in. o istnieniu i działaniu złego ducha, który nadal „jak lew ryczący kraży, szukając kogo pożreć” (1 P 5,8). To przypomnienie dokonuje się poprzez słowa i gesty, które współcześnie przemawiają lepiej niż tomy nawet najlepszych komentarzy liturgicznych.

Podsumowanie

Benedykt XVI, pozwalając na szerokie stosowanie dawnej formy sakramentu chrztu, chciał przez ten akt z jednej strony przywrócić obywatelstwo dawnej liturgii w kościelnym krwioobiegu. Z drugiej strony obecność dawnego *Collectio rituum* zmusza do udzielenia odpowiedzi na postawiony we wstępie problem: jakie jest miejsce i teologia wybranych obrzędów obecnych w celebracji chrztu w Nadzwyczajnej Formie Rytu Rzymskiego?

Teologia, która wypływa z wyżej omówionych wybranych obrzędów, jest teologią Kościoła pierwszych wieków. Liturgia chrztu zawiera w sobie bowiem połączone różne etapy przygotowania katechumenów do przyjęcia pierwszego z sakramentów. Tworzą one całość w jednym obrzędzie liturgicznym, który przypomina, że Bóg nie pozostawił człowieka w tragicznym położeniu po grzechu pierwszych rodziców, lecz posłał swojego Syna, który działa dzisiaj razem z Ojcem i Duchem Świętym w sakramentalnych znakach. Kolejno liturgia, która wiele mówi o diable i w imieniu Chrystusa wyrzuca go z serca człowieka, nie prezentuje teologii pesymistycznej, lecz realistyczną. Faktem pozostaje bowiem,

⁵⁰ J. Ratzinger, *Czterdzieści lat Konstytucji o liturgii świętej. Spojrzenie wstecz i pytanie o przyszłość*, w: J. Ratzinger, *Sakrament i misterium. Teologia liturgii*, Kraków 2011, 148.

że diabeł istnieje, lecz już został pokonany w misterium paschalnym Chrystusa. Podanie soli, otwieranie zmysłów, dotknięcie ręką kapłana, liczne namaszczenia nie są magicznymi rytami z przeszłości, lecz znakami, poprzez które Pan działa w swoim Kościele. Eliminacja obrzędów i tekstów liturgicznych lub ich banalizacja prowadzą w ostateczności do zmiany wiary chrześcijan, którzy reformując *lex orandi*, zmieniają lub przemilczają część własnego *lex credendi*.

Współcześnie konieczne jest powtórne powiązanie sposobu modlitwy z wyznawaną wiarą. Jednym z elementów przywracania ponownego związku dogmatyki z liturgią może być używanie dawnego rytuału chrzcielniczego, który nie jest muzealnym eksponatem lub kościelną ekstrawagancką rekonstrukcją przeszłości, lecz nadal skutecznym znakiem łaski działającego w Kościele Trójjedyne Boga. To stanowi główny argument za przyznaniem dawnej liturgii chrztu ważnego miejsca w życiu Kościoła, który żyje i wierzy tak jak się modli.

Bibliografia

- Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi* (30.11.2007), http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20071130_spe-salvi.html (dostęp: 24.08.2017).
- Benedykt XVI, Motu proprio *Summorum Pontificum* (7.07.2007), *Christianitas* (2007)31/32, 187-193.
- Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, Kraków 2016.
- Collectio Rituum continens excerpta e Rituali Romano Ecclesii Poloniae adaptato*, Katowice 1963.
- Daniélou J., *Pisma wybrane*, Kraków 2011.
- Ferdek B., *Eschatologia Dietricha Bonhoeffera i Romano Guardiniego. Perspektywa ekumeniczna*, <http://www.lexcredendi.pl/?start=22> (dostęp: 29.08.2017).
- Jungmann J.A., *Liturgia pierwotnego Kościoła do czasów Grzegorza Wielkiego*, Kraków 2013.
- Milcarek P., *Małżeństwo, Chrzest i pogrzeb. Pierwsze posoborowe zmiany w Rytuale Rzymskim*, *Christianitas* (2014)55, 121-164.
- Milcarek P., *Ordo Baptismi. Krótkie objaśnienie Chrztu dziecka w starszej formie rytu rzymskiego*, Dębogóra 2017.
- Mnich Kościoła Wschodniego, *Ofiara liturgiczna*, Bydgoszcz 1999.
- Paprocki H., *Liturgie Kościoła prawosławnego*, Kraków 2014.
- Ratzinger J., *Czterdzieści lat Konstytucji o liturgii świętej. Spojrzenie wstecz i pytanie o przyszłość*, w: tenże, *Sakrament i misterium. Teologia liturgii*, Kraków 2011, 135-153.

- Ratzinger J., *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci*, Kraków 1998.
- Schenk W., *Liturgia sakramentów świętych, cz. I, Initiatio christiana*, Lublin 1962.
- Wierusz-Kowalski J., *Liturgika*, Warszawa 1956.
- Zachara M., *Duch Święty w rytuale chrzcielnym w zachodniej tradycji liturgicznej. Wybrane zagadnienia*, w: K. Porosło (red.), *Życ w Chrystusie według Ducha. Teologia sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego*, Kraków 2014, 79-98.

Summary

SOME ASPECTS OF THE THEOLOGY OF THE SACRAMENT OF BAPTISM IN THE OLDER FORM OF THE ROMAN RITE ON THE TENTH ANNIVERSARY OF POPE BENEDICT XVI'S *SUMMORUM PONTIFICUM*

The Sacrament of Baptism is associated with Christian faith and Christian life. In Catholic theology this sacrament is sometimes called *ianua sacramentorum*. Currently, in accordance with the will of Pope Benedict XVI, the Roman Rite has two forms: the Ordinary and the Extraordinary ones. The year 2017 marks the tenth anniversary of the promulgation of the special papal document entitled *Summorum Pontificum*. This article analyzes a few aspects of the Catholic doctrine concerning the older form of the Liturgy of Baptism. The author intends to show the structure of Baptism in the Extraordinary Form of the Roman Rite, the theology of this sacrament according to the ancient maxim – *lex orandi – lex credendi* – and the position of the older form in the life of the Catholic Church.

Key words: Baptism, the Extraordinary Form of the Roman Rite, *Summorum Pontificum*, liturgy.